GAZETA LWOWSKA.

Czwartek **Ner. 47.** 22. kwietnia 1841.

P r z e g l ą d   a r t y k u ł ó w.

Wiadomości krajowe.

— *Ze Lwowa.* —

Obchodowi, jaki się odbył w dniu uszczęśliwiającéj uroczystości urodzin Najaśniejszego Cesarza, sprzyjała najpiękniejsza stała pogoda, uprzyjemniona orzeźwiającém wiosny powietrzem.

Wieczorem piérwéj, to jest dnia 18go b. m. towarzystwo aktorów sceny niemieckiéj odśpiewało hymn ludu przy rzęsistém oświetleniu teatru, przyjęty od licznego zgromadzenia głośnemi oznakami radości, poczém przedstawiono operę Rossiniego: *Otello.* Kurytarz przed lożą Jego Excelencyi gubernijalnego Prezydenta barona Kriega, był jak najpiękniéj przyozdobiony i oświetlony.

Dnia 19go b. m. 36 wystrzałów z dział powitało dzień uroczysty, a zarazem trzy bandy muzyczne stojących tutaj załogą pułków, wraz z wszystkimi doboszami załogi, przeciągały z muzyką po ulicach miasta.

Cała załoga składająca się z siedmiu batalijonów piechoty, wraz ze stojącym na pikiecie ogniowéj szwadronem huzarów i dwoma bateryjami artyleryi, wyruszywszy w zupełnéj paradzie o pół do dziesiątéj na wały, uszykowała się w dwa zastępy; dywizyja grenadyjerów stanęła przed kościołem archikatedralnym, podczas gdy milicyja miejska zajęła miejsce po stronie północnéj rynku.

Gdy Jego Excelencyja Jenerał komenderujący, otoczony świetnym przybocznym orszakiem, przejrzał szeregi wojska, wszystkie tak cywilne jakotéż wojskowe władze zebrały się śród licznie zgromadzonego ludu w kościele archikatedralnym, dla znajdowania się na uroczystém nabożeństwie, odprawioném przez Jego Excelencyję jks. Arcybiskupa Prymasa.

W końcu nabożeństwa, któremu zwykłe w takim razie salwy towarzyszyły, odśpiewano hymn St. Ambrożego, a potém pieśń ludu. Poczém wszystko wojsko przeciągało na rynku po-przed Jenerałem komenderującym.

W południe był wielki obiad na 60 osób u Jego Excelencyi jks. Arcybiskupa Prymasa, na którym za pomyślność JCKMości naszego najukochańszego Monarchy, Najjaśniejszego cesarskiego Domu, i JKMości najdostojniejszego Arcyksięcia cywilnego i wojskowego Gubernatora jeneralnego Galicyi, śród gromów dział wznoszono toasty, podczas gdy dwie bandy pułkowe wykonywały przed pomieszkaniem najulubieńsze utwory muzyczne. Wieczór dnia tegoż uświetniony był wielkim balem u Jego Excelencyi Prezydenta gubernijalnego barona Kriega, na którym gościło 200 najznakomitszych osób, i który aż do północy trwając, pięknie, wesoło i godnie obchód uroczystości zakończył.

Wiadomości zagraniczne.

Zjednoczone Stany Ameryki północnéj.

Newyork-Herald zawiéra następujący artykuł: »Dowiadujemy się z najlepszego źródła, że mimo zawikłania stosunków naszych z Angliją, administracyja jenerała Harrison nie wątpi bynajmniéj o ostateczném i spokojném załatwieniu wszelkich spraw spornych. P. Webster (sekretarz Stanu spraw zagran.) oświadczył: »W sto-

»sunkach naszych z Angliją nic nie ma takiego, »coby do wojny spowodować, lub trwaniu związ»ków przyjacielskich z Angliją przeszkadzać mo»gło.« Sam jenerał Harrison przybrał wzniosłą i szlachetną postawę, a uskarżającym się na bezbronny stan kraju odpowiedział: »Rzeczpo»spolita nie od warowni, nie od okrętów i stat»ków parowych zawisła. Wszystkiego materyjału »tego mamy podostatkiem. Pierś i serce obywa»teli jest najmocniejszém jéj przedmurzem.« Tak jest w istocie i skutek to pokaże. Dowiadujemy się z-resztą, że lubo poseł angielski wstawiał się za uwolnieniem pana Mac Leoda, uczynił to jednak w tonie spokojnym i grzecznym, mocno odbijającym od jego dawniejszego dumnego tonu.«

Portugalija.

Statkiem parowym *Leeds* otrzymano w Anglii wiadomości z Lizbony do dnia 30. marca. — Od czasu odroczenia Kortezów nic ważnego nie zaszło; tylko nowy komitet skarbu, mianowany przez Królowę dla pomagania ministrowi finansów baronowi Tojal w jego planach reformy i oszczędności, był w niebezpieczeństwie rozwiązania się przez osobiste nieporozumienia i intrygi. Niektórzy członkowie opozycyi, jako to: wice-hrabia Sa da Bandeira, były minister skarbu Senhor Antonio de Carvalho i inni usunęli się z wydziału, i sądzą, że miejsca ich prezydentem i wice-prezydentem izby deputowanych oraz Senatorem Senhor Tavares Proença zapełnione będą. Książę Palmella pokłócił się z Królową i z ministeryjum, że nie chciano hrabi Taipa zrobić członkiem komitetu skarbu, dla tego téż i książę należéć doń nie chce; lecz spodziéwają się, że spór ten w dobry sposób się załatwi, a komitet będzie wkrótce w stanie prace swoje rozpocząć. — Suma potrzebna do porównania przychodów z wydatkami, łącznie z połową dywidendy długu zagranicznego, obejmuje 900 *Contos* *), które przeszły minister skarbu trzema nowemi podatkami uzyskać spodziéwał się, a których odpowiedność zamiarowi i możliwość poboru, ma być teraz przez nowego ministra skarbu, przy pomocy wzmiankowanego komitetu, rozstrząśnioną. — Dnia 28. marca Król odbył na *Campo Grande* wielki przegląd wojska i gwardyi narodowéj, na którym także Królowa się znajdowała.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Londyn d. 10. kwietnia. Wczoraj otrzymano tu przez Paryż piérwszą wiadomość o układach, kończących kroki nieprzyjacielskie między Angliją a Chinami, a dziś doniesieniem z Malty, opiérającém się na odebranych tamże wschodnio-indyjskich gazetach, otrzymano znowu potwierdzenie téj wiadomości i bliższe szczegóły o wypadkach, które do zawartych układów doprowadziły. *) Obiecują sobie z przywrócenia związków z Chinami największych korzyści dla handlu angielskiego, mianowicie niezwłocznego ożywienia wywozu wyrobów rękodzielniczych. Za okoliczność nader ważną dla przyszłych związków handlowych z Chinami, wystawiają szczególnie przyzwolenie Chińczyków, że odtąd związki te przez dyplomatycznych swym obustronnym rządom odpowiedzialnych i jako ich reprezentańci uznanych ajentów dozorowane będą, któryto skutek dostatecznie przeważa szkody, wynikłe przemijającą przerwą handlu z Chinami i kosztami wyprawy. Iż Hong-Kong, jako plac targowy między obu krajami, ma zastąpić miejsce Kantonu, uważają to także za wielkie ulżenie i oszczędzenie kosztów dla angielskiego handlu, ponieważ ze wszystkich portów Chin właśnie Kanton dla związków z Chińczykami jak najniewygodniéj leży, ileże główne artykuły wywozowe, to jest herbata i jedwab, z prowincyj północnych przychodzą, a transport ich do Kantonu, jak odwrotnie znowu dostawa angielskich towarów wełnianych z tamtąd na północ, są nader kosztowne. Spodziéwać się przeto należy nowéj świetnéj ery w dziejach Państwa Chińskiego.

»Gazeta dworu« zawiéra teraz urzędową wiadomość o mianowaniu admirała Sir Roberta Stopforda gubernatorem szpitalu w Greenwich. —

Korpus król. marynarki ma być o pięć kompanij powiększony.

Okręt linijowy *Powerful*, zawinął do Malty dnia 22. marca z komodorem Sir Charles Napier i słychać, że ten ma zamiar odpłynąć niezwłocznie do Anglii, dla czynienia ministrowi, lordowi Palmerstonowi, przedstawień za Mehmedem Alim.

Francyja.

Paryż d. 9go kwietnia. Biura izby deputowanych zajmowały się dnia wczorajszego stęplowym wnioskiem do ustawy, przedłożonym przez ministra skarbu. Na takowy prawie ze wszech stron żywo powstawano i uważano go nadto ostrym w swych fiskalnych postanowieniach. Wszyscy członkowie mianowanéj do rozpoznania wniosku tego komisyi, oświadczyli się w tym duchu, tak iż ministeryjum mało ma nadziei ustawę tę utrzymać.

*) Wynosi 210 milijonów zr. m. k.

*) Ob. nr. 46. „Gazety" naszéj.

W »Galignaniego« *Messenger* czytamy: »Dowiadujemy się, że hrabia Bresson mianowany jest następcą hrabi Pontois w Konstantynopolu i że posadę tę przyjął. Zaś domyślają się, że hrabia Pontois, jako nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister do Berlina pojedzie.«

W prywatnych listach z Madrytu twierdzą, że Espartero wysyła powoli wszystek swój majątek za granicę i że ma zamiar usunąć się do Francyi, skoro go jedynym Rejentem nie obiorą.

Otwarcie procesu Darmésa miano znowu do d. 15go maja odłożyć. Powody téj nowéj przewłoki nie są wiadome, jak w ogóle wszelka instrukcyja w téj sprawie dzieje się z bezprzykładną skrytością. —

Buletyn ustaw ogłosił właśnie (jak nadmieniliśmy) ustawę o obwarowaniu Paryża. Treść jéj jest następująca: Art. 1. Suma 140 milijonów fr. wyznaczona jest specyjalnie na warownie Paryża. Art. 2. Warownie te obejmować będą: »1.) ciągnący się ubastyjonowany mur opasujący, obejmujący oba brzegi Sekwany; 2.) 2.)ukazamatowane zewnętrzne warownie. Art. 3. Przeznaczone na obwarowanie pieniądze, użyte równocześnie na budowę muru opasującego i zewnętrznych warowni, rozdzielone będą na różne lata rachunkowe w następującym stosunku. Art. 4. Suma 140 milijonów obejmuje w sobie owe 13 milijonów franków, na które już w budżecie z r. 1840 za pomocą uchwał królewskich kredyta zaasygnowano. Z reszty 127 milijonów przeznaczono 35 milijonów na roboty r. 1841, a 25 milijonów na owe r. 1842 wykonać się mające. Niewypotrzebowana w jednym roku suma, na rok następny przeniesioną będzie. Art. 5. Różne kredyta te opędzone być mają zwyczajnemi i nadzwyczajnemi przychodami lat 1840, 1841 i 1842. Art. 6. Wydatki podejmowane przez wydział robót publicznych na mocy uchwał królewskich, opędzone będą z przyznanych mu kredytów 7 milijonów. Art. 7. Miasto Paryż tylko na mocy osobnéj ustawy może być uważane jako miejsce wojenne Królestwa. Art. 8. Pierwsza pod roboty wojskowo wzięta przestrzeń, jak ją ustawa z d. 17go lipca 1819 postanawia, użytą będzie tylko na mur opasujący i warownie. Art. 9. Teraźniejsze granice paryskiéj linii akcyzowéj tylko osobną ustawą zmienione być mogą. Art. 10. Co roku zdawaną będzie izbom sprawa z postępu robót fortyfikacyjnych.«

— — dnia 10go kwietnia. Znaczna część deputowanych opozycyi zebrała się dnia wczorajszego u p. Odilona Barrota. Postanowili urządzić komitet wyborczy, by się nie dać przez ministeryjum wyprzedzić, które już od dwóch miesięcy zaczęło wywiérać wpływ na władze departamentalne, a teraz w ministeryjum spraw wewnętrznych komitet wyborczy założyło. Sądzą że deputowani najdalszéj lewéj strony nie zechcą się ociągać w przystąpieniu do tego zamiaru.

Moniteur mieści następujący porównawczy wykaz obecnego stanu siły morskiéj Anglii, Stanów Zjednoczonych i Rossyi: »Anglija liczy 32 okrętów linijowych o 74 do 120 dział, 45 fregat, 85 korwet i brygów, 50 wojennych statków parowych. Sto *steamerów* (statków parowych), będących w posiadaniu prywatnych przedsiębierców, może być w przypadku wojny działami zaopatrzonych. Flota Stanów Zjednoczonych składa się według sprawozdania pana Poulding, sekretarza Stanu marynarki: z 11 okrętów linijowych (między któremi 1 o 120, 7 o 80, a 3 o 74 działach) 17 fregat od 36 do 54 dział, 21 jachtów (śloopów) od 16 do 20 dział, 4 brygów po 10 dział, 10 szonerów po tyleż dział i 4 fregat parowych. Na warsztatach Stanów Zjednoczonych jest oprócz tego potrzebny materyjał do niezwłocznego wybudowania 4 okrętów linijowych, 7 fregat piérwszego rzędu, 4 jachtów wojennych, 2 goelot i 2 fregat parowych. Liczne statki parowe na wielkich rzekach mogą być również uzbrojone. Rząd północno-amerykański zatrudnia się w czasach ostatnich mianowicie powiększeniem swéj marynarki wojennych statków parowych. Siła morska Rossyi, według *United Service Journal*, składa się z pięciu dywizyj, z których dwie na morzu Czarném, a trzy na Baltyckiém stoi; ostatnie są zupełne. Każda dywizyja liczy 7 okrętów linijowych od 74 do 110 dział, 6 fregat, 1 jacht i 4 lekkich statków: razem przeto 27 okrętów linijowych, 18 fregat, 3 jachty i 12 lekkich statków. Obie dywizyje Czarnego morza liczą razem: 20 okrętów linijowych od 74 do 110 dział, 14 fregat po 44 i 8 brygów po 24 dział; do tego jeszcze doliczyć potrzeba znaczną liczbę okrętów przewozowych. »Bynajmniéj dziwić się nie należy »czyni uwagę *Moniteur* w końcu wykazu tego, którego, jak powiada, udzielił mu jego korespondent z Anglii —« że korespondent nasz za rzecz nader niebezpieczną dla Anglii uważa możność sprzymierza Stanów Zjednoczonych z jakiém mocarstwem Europy. W naszéj części świata są dwie floty tak dalece liczne, że połączenie któréjbądź z nich z flotą amerykańską, byłoby dostateczném do uzyskania nad flotą angielską stanowczéj numerycznéj przewagi.«

Belgija.

Bruxella dnia 8go kwietnia. Senat załatwiwszy wszelkie w toku będące interesa, od-

roczył się wczoraj na czas nieoznaczony. — *Commerce Belge* powtórnie zapewnia, że wszyscy mężowie, na których padł wybór Króla przy mianowaniu nowego gabinetu, należą do stronnictwa umiarkowanego i posiadają zaufanie kraju.

Moniteur-Belge z dnia 14. kwietnia ogłasza nowo-mianowane ministeryjum, złożone z następujących osób: pp. Muelenaere, ministrem spraw zagranicznych; Nothomb, spraw wewnętrznych; van Volxem, sprawiedliwości; hrabia Briey, skarbu; Desmaisières, robót publicznych; jenerał Buzen, pozostaje jeszcze tymczasowie ministrem wojny. — Izby zamknięto.

Szwajcaryja.

D. 6. kwietnia odbyło się ostatnie posiedzenie Sejmu nadzwyczajnego. Odczytano protokuł i zezwolono nań po wielorakich sprostowaniach. Poczém prezydent, sołtys Neuhaus, zamknął posiedzenie następującemi wyrazy: »Mości Panowie! Sejm w skutek wczorajszéj uchwały WPanów odracza się na czas niepewny; posiedzenie przeto zostaje zamkniętém.« — Po przemówieniu tém wszyscy się rozeszli. —

Włochy.

Rzym d. 1go kwietnia. *Diario* donosi o przybyciu lorda Brougham do stolicy tutejszéj. —

Prussy.

Na posiedzeniu Stanów szlązkich d. 1go kwietnia zapadła uchwała, aby następującą petycyję do tronu przesłać: »Po opisaniu ciemiężeń, jakich tutejszostronni mieszkańcy nad granicą rossyjsko-polską w skutek prawie zupełnie przeciętych w kierunku tym handlowych i przemysłowych interesów, oraz z powodu surowo przestrzeganego zamknięcia i zatamowania nawet osobistych i sąsiednich związków doznawają, złożyć u stóp tronu jak najpokorniejszą prośbę o użycie środków zaradczych, celem przywrócenia słusznych stosunków, jakie między poddanymi zaprzyjaźnionych państw nad innemi granicami monarchii Pruskiéj zachodzą.«

Egipt.

Według umieszczonych w *Echo de l'Orient* wiadomości z Alexandryi pod dniem 17. marca, Mehmed Ali wrócił d. 15go do Alexandryi, z podróży do Kairu odbytej. — Dnia tegoż zawinął do Alexandryi francuzki statek parowy *Acheron*, mający na pokładzie pana de Rohan-Chabot, który pana Cochelet tymczasowie jako konzul jeneralny zastąpi; nazajutrz p. de Rohan-Chabot przedstawiony był Baszy. — Korweta Saida Beja, która za flotą turecką do Marmoryzzy popłynęła i z pewną liczbą oficérów i robotników przy zbrojowni poddaną była pod rozrządzenie Jawera Baszy, wróciła do Alexandryi. Zapewniają, że sześciu oficérów i pięćdziesiąt robotników pozostało w służbie Sultana.

Donoszą z Bajrutu, że Emirowie Libanu, którzy w roku zeszłym przy powstaniu górali syryjskich dostali się w niewolą Egipcyjan i do Sennaar odesłani byli, przywiezieni zostali d. 16. marca do Bajrutu na pokładzie korwety egipskiéj, gdzie od przybyłych z gór na przyjęcie ich przyjaciół i krewnych z radością byli powitani. — Wynosząca do 30,000 armija turecka, rozłożona była w Gazie, Jerozolimie, Ramli, Saint-Jean d'Acre, Saidzie i Damaszku. Seraskier Zekeria Basza, jenerał Jochmus, feryk Reszyd Basza i mirylimowie (jenerałowie brygady) Ejub, Omer i Abdi Basza, wszyscy ci przebywali w Bajrucie. — Też doniesienia zawiérają smutną wiadomość o zaszłéj d. 28go lutego śmierci c. k. rotmistrza hrabi Andrzeja Szechenyi, który z jenerałem Jochmusem i c. k. podpułkownikiem du Mont robiąc wycieczkę do Damaszku, w drodze tamże zarazą morową dotknięty, w ostatniém mieście, gdzie téj zarazy nie było, padł jéj ofiarą w domu c. k. konzula Merlato. Dzielny oficér ten jest powszechnie w Syryi żałowany. — Podpułkownik du Mont, który w ciągu całéj syryjskiéj wyprawy dał tyle chwalebnych dowodów rozsądku i waleczności, i w tym smutnym wypadku jak najzaszczytniéj się znalazł, gdyż z niebezpieczeństwem własnego życia pielęgnował swego chorego towarzysza broni aż do ostatniego tchu i z najmocniejszym udziałem niósł mu pomoc i pociechę. — Po zgonie jego poddał się za obrębem murów miasta dziesięć-dniowéj kwarantannie, po upływie któréj d. 11go do Balbeku odjechał.«

Chiny.

Makao dnia 27. stycznia. Ponieważ komisarz cesarski bardzo długo zwlékał układy, które się w Kantonie rozpocząć miały, i postępowanie jego uważano za zdradę; przeto poczyniono potrzebne środki do uderzenia d. 9. stycznia na zewnętrzne stanowiska warowni Bokka. W tym zamiarze pod dowództwem majora Pratt wyprawiono na statkach parowych: *Entreprise*,

Nemesis i *Madagascar* niemal 700 Sypojów, 200 żołnierzy europejskich i 400 marynarzy, którzy niedaleko warowni Czumpi na ląd wysiedli. W równym czasie okręty wojenne: *Calliope*, *Larne* i *Hyacinth* rozpoczęły kanonadę na dólną bateryję twierdzy, pod czas gdy statki parowe *Nemesis* i *Queen* do górnéj nad warownią panującéj wieży bomby rzucały. Tę ostatnią niezadługo zdobyło wojsko angielskie, a wymierzywszy potém na wszystkie dólne okopy straszny ogień karabinowy, wkrótce Chinczyków z bateryi wyparowało. W przeciągu dwóch godzin dostała się warownia w ręce Anglikom ze stratą trzech poległych a 23 rannych; stratę zaś Chińczyków na 5 do 700 ludzi podają. Wielu z nich przez to utraciło życie, iż w powszechnym popłochu wyskakiwali z strzelnic na 20 stóp w głębię, gdzie się po większéj części na znajdujących się w dole skałach zdruzgotali. Okręty angielskie i osada ich zostały zupełnie nieuszkodzone, chociaż warownia trzydziestu pięcią działami nasrożona była. W tymże samym czasie druga eskadra, zostająca niemal na trzy angielskie mile daléj ku południowi pod dowództwem Herberta, kapitana okrętu *Samarang*, wsparta okrętami: *Druid*, *Modeste* i *Columbine*, uderzyła na warownię Tykokto. Na mocny ogień wymierzony na tę warownię, odpowiadały z początku żywo działa chińskie, lecz wkrótce do milczenia były zmuszone, a dla zdobycia twierdzy, orszak marynarzy na ląd wystąpił. Chińczykowie dawali dzielny opór; jednakże nie za długo ich pokonano i warownię zdobyto. Podczas przypuszczania szturmu, piérwszy porucznik okrętu *Samarang* ranionym został. Potém statki parowe natarły na flotę złożoną z dżonków, która w zatoce Ezon stała; jednakże ponieważ woda była bardzo płytka, przeto tylko statek parowy *Nemesis*, ciągnący za sobą na linie 12 uzbrojonych łodzi, mógł się do dżonków przybliżyć. Statek ten piérwszą rakietą swoją podpalił na jednym z dżonków skład prochu; 18 innych dżonków własna ich osada wysadziła w powietrze, a reszta umknęła na inne wody w głąb kraju. Na drugi dzień zrana okręt wojenny *Blenheim* zaczął rzucać bomby do bateryj w Wantong i przygotowywał się właśnie do uderzenia na główną warownię Anunghoy, gdy naczelny dowódca Chińczyków wysłał parlamentarza do kapitana Elliot, poczém tenże dalszych kroków nieprzyjacielskich zaprzestał. Dnia 20. stycznia wydał tenże, jako pełnomocnik angielski, okólnik do angielskich poddanych w Chinach, w którym oznajmił im, iż między nim a cesarskim komisarzem stanęła tymczasowa (już w poprzedniéj »Gazecie« naszéj podług depeszy telegraficznéj wspomniona) następująca ugoda: 1) Odstąpienie Anglikom wyspy i portu Hong-Kong. Wszelkie przynależne daniny i cła od handlu, który tam prowadzony będzie, mają Chińskiemu Państwu w takiż sam sposób być opłacane, jak gdyby ten handel w Wampoa prowadzono. 2) Wynagrodzenie kosztów angielskiemu rządowi 6 milijonów dolarów, z których jeden milijon zaraz a resztę w równych rocznych ratach do końca roku 1846 wypłacić mają. 3) Ustanowienie urzędowych stosunków bez wszelkiego pośrednictwa po między obu krajami na równą stopę. 4) Otworzenie handlu w porcie Kantonu w przeciągu dni dziesięciu po upływie chińskiego nowego roku i trwanie tegoż w Wampoa, pokąd potrzebne urządzenia nowéj osadzie nadanémi nie będą. Względem szczegółów jeszcze daléj mają być prowadzone układy. Ośmnasty pułk irlandzki otrzymał rozkaz do składania załogi na wyspie Hong-Kong, a dla bezpieczeństwa tamecznego portu pozostawiono dwa okręty wojenne o ośmnastu działach. Kapitan Elliot oznajmił urzędownie kupcom angielskim, iż usilnie zaleci angielskiemu rządowi, by tenże osobom, do których wydane Chińczykom *opium* należało, pewną kwotę jako wynagrodzenie wypłacił, i że jeneralny gubernator Indyjów przedłożenie to wspiérać zamyśla.

NOWINY LWOWSKIE.

Obiad u Jego Excelencyi JX. Arcybiskupa Prymasa, dany dnia 19. b. m. ku uczczeniu Urodzin Najjaśniejszego Cesarza, był w istocie przepyszny. Stół w formie podkowy nakryty z największą wytwornością i smakiem, zajmowało 60 najznakomitszych osób, złożonych z Obywateli ziemskich, wojskowości, urzędników Państwa i duchowieństwa. Od godziny 3. do 6téj trwał obiad, w ciągu którego dwie bandy muzyczne przed oknyma grały. W końcu obiadu dostojny gospodarz wniósł trzy toasty za pomyślność Najjaśniejszego Cesarza, Najjaśniejszego Cesarskiego Domu i Najdostojniejszego Arcyksięcia cywilnego i wojskowego Gubernatora jeneralnego Galicyi, którym 18 wystrzałów z dział towarzyszyło. — Wieczorem był świetny bal u Jego Excelencyi Prezydenta Gubernijalnego barona Kriega, trwający do północy, na który 200 najznakomitszych osób stolicy naszéj zaproszono. Wszyscy byli w największéj gali, a tańce ożywiały tę piękną wesołą zabawę.

Y***

(Nadesłane.)

Czerniowce d. 11. kwietnia. Dnia wczorajszego, po trzymiesięcznych cierpieniach, zmarł w młodym wieku JX. Antoni Donigiewicz, profesor nauki Religii przy Liceum Czerniowieckiém, doktor teologii, mąż pełen talentów i nadziei dla kraju i kościoła. K. A. W.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencyi prywatnéj.)

Sanok d. 15. *kwietnia* 1841. Na jarmarku w Rymanowie w samę wielko-nocną niedzielę odbytym, znajdowało się do 1500 wołów karmnych. Między temi odznaczało się 165 bardzo dobrą jakością, lecz nie zostały sprzedane, a właściciel puścił je do Ołomuńca. Wszelako do 1000 wołów sprzedano na tym jarmarku, po wcale lichych cenach od 80 do 60 zr. m. k.; reszta wróciła do stajen. Kupców ani z Morawii ani ze Szlązka nie było, tylko od Krakowa i z Bocheńskiego; także z Tarnowskiego i Wadowickiego; lecz ci ostatni tylko za roboczemi wołmi, i właśnie tutejsze karmne do roboty kupowali. Parniki, osobliwie węgierskie, płacono w proporcyi karmnych drożéj, bo po 79 zr. m. k.; takich było do 300 sztuk i znalazły kupca. Te woły, co do stajen nazad popowracały, pójdą do Ołomuńca, a najwięcéj do Michalowiec na Węgrach, w komitacie Zemplińskim, gdzie właściciele spodziéwają się dobrze je sprzedać. — W ogóle powiedziawszy, jarmark ten wypadł bardzo niepomyślnie dla właścicieli wołów; życzyćby bardzo dla dobra ogólnego należało, aby nie w samę Wielkanoc się odbywał, lecz w parę tygodni wprzód lub potém.

Handel wódką do Węgier zaczyna się pomału; rachują że już do 40,000 garncy okowitéj do Węgier sprzedano. Teraz można dostać za garniec okowitéj 30 stopniowéj po 28 do 30 kr. m. k. i to nawet na miejscu w Rymanowie.

Zboża następujące są ceny: korzec pszenicy 11 zr. 12 kr., żyta 9 zr., jęczmienia 8 zr., owsa 4 zr. 30 kr., grochu 10 zr., bobu 8 zr., ziemniaków 1 zr. 36 kr. w. w. — W roku zeszłym przedawało się zboża nieporównanie więcéj niż teraz, ale też o tym czasie kmiotkowi dawał się w znaki przednówek; w tym zaś roku ratują go ziemniaki, osobliwie w górach.

Pogoda sprzyja robotom w polu, które się już od dwóch tygodni rozpoczęły. Zasiewy ozime okazują się pięknie; tylko tu i ówdzie pod zaspami śniegu w znacznych rozległościach, osobliwie w górach, zupełnie zniszczały; bo też w niektórych miejscach zaspy dotąd jeszcze nie zginęły, gdyż im brak dobrego ciepłego dészczu.

Sadagóra d. 19. *kwietnia* 1841. Ceny ziemiopłodów na Bukowinie spadły, nawet nie dopytują się o nie wiele. Korzec pszenicy 6 zr., żyta 4 zr. 30 kr.; jęczmienia 3 zr., hreczki 2 zr. 30 kr., owsa 2 zr., kukurudzy 4 zr.; wiadro wódki (12 ok) 20 stopni Beaumego po 3 zr. 20 kr. w. w. płacą, lecz w drobnéj sprzedaży. — Oziminy bardzo ładnie wyglądają, lecz wiosniane zasiewy dopiéro od trzech dni na Bukowinie i to od strony Dniestru zaczęto robić, zaś od Seretu jeszcze śniegi, i za Prutem widać role mokre. — Wołów na stajniach karmnych jest dosyć znaczna ilość, lecz kupca nie widać; spodziéwać się można, iż jarmark w Stanisławowie i w Uniłowie, tudzież poźniéj w Kałuszu, będzie dobrze odwidzonym, tém bardziéj, iléże w tych tu okolicach brakuje siana, a na drodze ku Ołomuńcowi pasza będzie droga; zaś wiele wołów po stajniach nie jest należycie dopasionych. — Na targach w Sadagórze bydło, robocze woły, konie do broń, popłacają. Za krowę stanowną z cielęciem trzeba 70 do 80 zr. w. w. zapłacić. Nierogacizna spadła z ceny, jedynie tłuste wieprze skupują kupcy w Czerniowcach na smalec, który w beczkach do Czech transportują.

Gdańsk d. 8. *kwietnia* 1841. Doniesienia z zagranicy nie są do kupna zboża zachęcające; mimo bardzo szczupłych dowozów, ceny spadają na wszystkich targach zagranicznych. Dla tegoto i u nas nié masz ochoty do kupna, a nawet po zniżonych już cenach, kupcy jeszcze się namyślają.

Z Elbląga donoszą, iż w tym roku oczekują tam z Polski 30,000 łasztów zboża i innych nasion. — Dostawy siemienia lnianego z Galicyi, spodziéwane są dopiéro z końcem maja lub w początku czerwca. — O cenach nie śmiémy dotąd nic naprzód powiedzieć. — Nasienia koniczyny zakupiono tu dość znaczną ilość na rachunek Królewca i okolicy, gdzie to nasienie w ostatnim roku chybiło. *(Preus. Handl. Zeit.)*

TEATR POLSKI.

Jutro: (po raz drugi) *Ojciec debiutanki*, nowa komedyja w 5ciu aktach, z francuzkiego przez B. Dawisona przełożona.

Redaktor J. N. Kamiński. — Nakładem Spadkobierców Franciszka Krattera.
(Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.) *(Dod. Nad.)*

(1237)

Doniesienia Literackie Muzykalne i Artystyczne.

W księgarniach

JANA MILIKOWSKIEGO,

we

LWOWIE, STANISŁAWOWIE I TARNOWIE

dostać można:

(Cena w monecie konwencyjnéj.)

Żywot
Bartłomieja

NOWODWORSKIEGO,

kawalera maltańskiego, królów polskich Stefana i Zygmunta III. dworzanina, kapitana harcerzów i komandora poznańskiego;

przez A. E. **Koźmiana.**

8. maj. Wrocław. 1841. 45. kr.

Pięknie i uczenie skréślone tu są czyny bohatérskie jednego z najpiérwszych w swoim czasie wojowników, który sławnie zdobywał Smoleńsk i przyczynił się najmocniéj do jego wzięcia. W układzie téj książki jak sama rzecz wymagała, panuje prostota, w opowiadaniu jasność a czytelnicy znajdą tu z przyjemnością to co po wielu dziełach rozrzucone i w części zapomniane nikt jeszcze w jedną całość nie zebrał.

Pamiętniki

O KRÓLOWÉJ BARBARZE,

żonie Zygmunta Augusta;

przez M. *Balińskiego*

2 Tomy z 3 rycinami. 8. Warsz. 1840.

3 zr. 45 kr.

Pamiętniki te których sam przedmiot jest wielce ulubiony i zajmował pióra najznakomitsze pisarzów polskich, są istotném wzbogaceniem tego rodzaju literatury tak kwitnącego dziś niemal w całéj Europie. Ciekawe nader dokumenta tyczące się tego przedmiotu zebrał tu pracowicie wydawca, ułożył je chronologicznie podzieliwszy na epoki, i brakujące szczegóły swojemi uwagami powypełniał. Artysta któryby jeszcze po Felińskim i Magnuszewskim chciał obrabiać ten przedmiot, znajdzie w téj książce niektóre rysy, za pomocą których główne osoby z owéj epoki dziejów naszych plastycznie przedstawić byłby w stanie.

Pisma

JOHNA OF DICALP.

2 Tomy. 8. Wilno. 1841.

2 zr. 45 kr.

Miłośnicy wesołéj myśli mają tu pod przybranem nazwiskiem pisarza, który z humorem różnych nasuwających mu się z codziennego życia, i niewiążących się z sobą przedmiotów dotyka i niektóre z prawdziwym dowcipem opowiada. Jest to u nas dziełko w zupełnie nowym guście, w jakie obfituje literatura angielska, i dla saméj swéj nowości przyjemne będzie czytelnikowi.

PRZEGLĄD WARSZAWSKI

literatury, historyi, statystyki i rozmaitości.

3 Tomy 8. Warszawa. 1840.

5 zr. 40 kr.

Piérwsze gruntowniejsze pismo między wszystkiemi jakie w Warszawie od lat dziesięciu wychodziły. Mieści uczone i zajmujące rozprawy T. Kurhanowicza, Maciejowskiego, Gawareckiego, Wojcickiego i innych dobrych pisarzów, i urozmaica je niekiedy poezyją i powieściami. Obok bibioteki warszawskiéj która już późniéj wychodzić zaczęła utrzymuje się i to pismo zaszczytnie i razem z nią należy do ozdób literatury polskiéj w owéj krainie.

ANNONCE
de TAPISSERIES de PAPIER.

Les libraires de Jean Milikowski
à Léopol, Stanisławów et Tarnów
viennent de recevoir de la fabrique privilégiée de Spörlin et Zimmermann,
UN NOUVEL ASSORTIMENT
d'échantillons de tapisseries de papier
pour l'an **1841**,

qui diffèrent de beaucoup des tapisseries anciennement usitées. — Ils se distinguent autant par la fraîcheur et la variété des couleurs, que par l'élégance et le goût moderne des dessins. Les couleurs bigarrées et agréables à la vue, les fleurs, et les festons gracieux qui s'élèvent en bas-reliefs, et le doux velouté de quelques-uns ajoutent beaucoup à la beauté de ces papiers, qui, vu encore leur solidité, méritent d'être recherchés pour orner les appartemens le plus élégamment montés. —

Principalement les tapisseries en or et en argent méritent d'attirer l'attention du public.

Le soussigné s'empresse aussi d'avertir le public, qu'il s'engage de les envoyer aux personnes qui voudraient les voir, mais pour une semaine seulement, et dans les endroits qui ne sont pas trop éloignés de la capitale. Le prix en est plus modique qu'il ne l'était ces dernières années, et il les vend au prix de fabrique indiqué par Spörlin et Zimmermann.

Léopol le 2. Avril 1841.

Jean Milikowski.